

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Finansów
Publicznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
INSTYTUCJI FINANSOWYCH
(NR 7)
z dnia 8 marca 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych

– podkomisja stała do spraw instytucji finansowych (nr 7)

8 marca 2023 r.

Podkomisja stała do spraw instytucji finansowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Porzucka (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, przeprowadziła:

– dyskusję na temat realizacji ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o finansowaniu społecznosciowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Patkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Emil Radziszewski** dyrektor Pionu Nadzoru Bankowego Komisji Nadzoru Finansowego, **Tadeusz Białek** wiceprezes Związku Banków Polskich wraz ze współpracownikami, **Paulina Tronowska** radca prawny w Biurze Rzecznika Finansowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Biała**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji.

Porządek dzienny to dyskusja na temat realizacji ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o finansowaniu społecznosciowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom.

Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości, witam państwa parlamentarzystów, zarówno będących członkami naszej podkomisji, jak i naszych zacnych gości.

Szanowni państwo, proponuję, aby głos najpierw zabrało Ministerstwo Finansów w osobie pana wiceministra bądź wskazane przez niego osoby, następnie KNF, Rzecznik Finansowy i wówczas my, jako parlamentarzyści, ewentualnie zabierzemy głos. Jeżeli nie usłyszę... Nie słyszę głosu sprzeciwu, więc bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proponowane wiosną zeszłego roku środki mające osłonić kredytobiorców przed skutkami wzrostu stóp procentowych, skupiały się na dwóch działaniach. Pierwsze dotyczyły wakacji kredytowych, drugie dotyczyły usprawnień i zwiększenia funduszu wsparcia kredytobiorców. I krótko o efektach tych dwóch działań pozwolę sobie teraz powiedzieć.

Jeśli chodzi o wakacje kredytowe, to przypomnę, że ich działanie polegało na możliwości zawieszenia dwóch rat w trzecim i czwartym kwartale, a mówiąc precyzyjnie – po dwie raty w trzecim i w czwartym kwartale roku 2022 i po jednej racie w każdym kwartale roku 2023. Jeśli chodzi o liczbę kredytobiorców, którzy skorzystali z tej możliwości, to jest to 1050 tys. kredytów o łącznej wartości 262 mld zł, tj. 54% liczby wszystkich w ogóle kredytów mieszkaniowych i 68% łącznej wartości tych kredytów, co pokazuje...

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Proszę o powtórzenie, panie ministrze.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Prosiłabym, panie ministrze, szkoda, że pan minister nie przygotował tego na piśmie, bo jesteście jak uczniowie piszący informację... Prosiłabym...

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Zawsze można wystąpić z interpelacją albo prośbą do Ministerstwa Finansów. My oczywiście to wyślemy. W takim razie jeszcze raz. Wakacjami kredytowymi zostało objęte 1050 tys. kredytów o łącznej wartości 262,5 mld zł. Stanowi to 54% wszystkich złotych kredytów mieszkaniowych w Polsce i 68% łącznej wartości wszystkich złotych kredytów mieszkaniowych. Te liczby pozwalają wysnuć dwa wnioski. Po pierwsze, wbrew obawom, które pojawiały się ze strony sektora bankowego, a odzwierciedliły się w zawiązywanych rezerwach – o tych rezerwach również potem pozwolę sobie dwa zdania powiedzieć, bo to jest dość istotna sprawa – ale wbrew obawom nie skorzystali wszyscy uprawnieni. Odpowiedzią na to, czemu, może być drugi wniosek, który można z tego wysnuć, mianowicie jest taki, że co prawda skorzystało 54% uprawnionych, ale wartość tych kredytów, na które skorzystają uprawnieni, pokazują, że skorzystali przede wszystkim ci kredytobiorcy, którzy mają jeszcze najwięcej kredytu do spłacenia albo najdłuższy okres kredytowy do wykorzystania. Są to więc przede wszystkim kredytobiorcy, którzy relatywnie niedawno zawiązali umowę kredytową i najbardziej odczuli wzrost stóp procentowych. Trafiliśmy więc tym programem przede wszystkim do tej grupy kredytobiorców, do której chcieliśmy trafić.

Jeśli chodzi o rezerwy, bo, jak powiedziałem, chciałbym dwa zdania powiedzieć, wokół tego pojawiło się trochę zamieszania w lipcu zeszłego roku, więc teraz jest czas, żeby się do tego odnieść. Zgodnie z międzynarodowymi standardami rachunkowości i opiniami biegłych rewidentów... To są często w przypadku banków międzynarodowe korporacje, ale przede wszystkim pamiętajmy, że standardy rachunkowości na poziomie banków są ustalane na poziomach międzynarodowych i tutaj nie ma wyjścia, po prostu trzeba stosować zasady międzynarodowe, bo inaczej wypadamy z państw wiarygodnych finansowo. Te opinie były jednoznaczne, że banki mają obowiązek zawiązać jednorazowo rezerwy. Te rezerwy w większości przypadków były zawiązane powyżej liczby kredytobiorców, którzy rzeczywiście z tego skorzystali. To nie jest, broń Boże, zarzut do banków, bo jest to program nowy, w związku z czym trudno było bankom to oszacować, więc wiadomo, że oszacowali to według konserwatywnych zasad. Zresztą co do szacunków, nie pojawiały się ani na początku, ani potem żadne wątpliwości.

Natomiast pojawiały się różne głosy dotyczące tego i trochę z tym w Ministerstwie Finansów mieliśmy problemów, żeby ustawowo umożliwić bankom rozkładanie kosztów zawiązywania tych rezerw na okresy. Czyli na przykład w roku 2022 zawiązać rezerwy tylko na 2022, a w roku 2023 tylko na rok 2023. Było to niemożliwe – i podkreślam to jeszcze raz – nie dlatego, że ustawodawca tego nie przewidział, nie dlatego, że ktokolwiek tutaj się uparł, tylko dlatego, że międzynarodowe standardy rachunkowości są tutaj jasne i oczywiste. Takie koszty trzeba uwzględnić jednorazowo i tutaj ani polski ustawodawca, ani banki nie miały wyboru. Po prostu taki jest międzynarodowy standard. I dlatego tak to się dokonało. Chciałbym to podkreślić, bo naprawdę było z tym dużo niepotrzebnego zamieszania, a warto na przyszłość również pamiętać, że jeśli chcemy być państwem wiarygodnym finansowo, to ustawowo nie zmieniamy rzeczy, które są regulowane na poziomie międzynarodowym, a przede wszystkim powinny być absolutnie niezależne od ingerencji ustawowej rządów czy ustawodawców. To chciałbym zaznaczyć.

Jak wyglądał przebieg samej realizacji tej ustawy? Powiedziałem o efektach, natomiast trzeba również powiedzieć o tym, jak to wyglądało z punktu widzenia mikro. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że banki bardzo poważnie i profesjonalnie podeszły do tego zadania. Były co prawda odnotowywane skargi, czy to do UOKiK-u, czy do Rzecznika Finansowego, ale te skargi nie wynikały z tego, że banki nie chciały czy nieprawidłowo realizowały te ustawy, tylko wynikały z pewnych błędów formalnych, technicznych. One oczywiście są bardzo uciążliwe dla kredytobiorców, natomiast przynajmniej ja nie mam takich informacji, żeby wynikały ze złej woli kredytodawców.

I co istotne, te wszelkie błędy i nieścisłości, które pojawiły się na początku, były przez banki szybko rozwiązywane. Trzeba więc jednocześnie podkreślić, że projekt został zrealizowany, ale nie byłoby takiej możliwości bez wsparcia ze strony czy uczestnictwa ze strony sektora bankowego i takie uczestnictwo ze strony sektora bankowego odbyło się. Warto to uczciwie powiedzieć. Niemniej Rzecznik Finansowy i UOKiK są w każdej

chwili gotowi, żeby na wszelkie przypadki nieprawidłowości reagować i będą służyły kredytobiorcom wsparciem w tym zakresie.

Drugim filarem, który wprowadziliśmy, był Fundusz Wsparcia Kredytobiorców. W tym przypadku te kwoty będą chyba jeszcze ciekawsze niż w przypadku wakacji kredytowych, ale te dane akurat Wysoka Komisja powinna znać, bo sprawozdanie z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców za rok 2022 chyba 2 albo 3 tygodnie temu zostało państwu przekazane... Nie, pani przewodnicząca, wysłałem to. 22 lutego zostało to wysłane do Sejmu, w związku z czym my już od trzech tygodni czy dwóch to państwu przekazaliśmy...

Jak to wygląda? Przypomnę, że wartość Funduszu Wsparcia Kredytobiorców przed wdrożeniem ustawy wynosiła 600 mln zł. Został on podniesiony poprzez nałożenie na banki obowiązku jednorazowej wpłaty w roku 2022 w wysokości 1,4 mld zł, co banki uczyniły, w związku z czym stan środków wynosi 2 mld zł. Ale ciekawsza od samego stanu środków jest bieżąca płynność tego funduszu. I tutaj nawet nie tyle posłużę się danymi na koniec 2022 r., ale jeszcze aktualniejszymi – ze względu na stan 28 lutego 2023 r. Od początku funkcjonowania funduszu kredytodawcy zarejestrowali 11 600 umów o udzieleniu wsparcia na łączną kwotę 701... właściwie już 702 mln zł. Wypłacono z tego 77 550 rat w kwocie 128,5 mln zł. Ta informacja jest istotna. Przypomnę jeszcze raz, łączna wartość zarejestrowanych umów to jest ponad 700 mln, a stan finansowy funduszu przed nowelizacją ustawy wynosił 600 mln. To więc pokazuje, że decyzja ustawodawcy podjęta wiosną zeszłego roku była jak najbardziej słuszna, bo gdyby nie to zwiększenie, to w tym momencie nie byłibyśmy w stanie obsługiwać wszystkich wniosków, które kwalifikują się do wsparcia, a dzięki temu możemy to realizować i dalej mamy odpowiednie zasoby finansowe, gdyby takie wnioski wpływały. Mamy więc zdecydowanie przestrzeń do tego, żeby w ramach tych 2 mld – jeśli te wnioski będą dalej wpływać – móc odpowiednio reagować. Monitorujemy więc sytuację, ale na ten moment nie ma potrzeby dokonywania żadnych kolejnych korekt.

To chyba tyle, jeśli chodzi o najważniejsze informacje dotyczące tych dwóch instrumentów. Gdyby były jakieś pytania, to jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela KNF.

Dyrektor Pionu Nadzoru Bankowego w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Emil Radziszewski:

Dzień dobry. Emil Radziszewski, dyrektor zarządzający Pionem Nadzoru Bankowego UKNF. Pan minister przedstawił w zasadzie wszystkie podstawowe liczby związane i z wakacjami, i z Funduszem Wsparcia Kredytobiorców, więc mogę tylko potwierdzić te liczby. Jeżeli chodzi o koszty, które banki poniosły w związku z wakacjami kredytowymi, to było to 12,9 mld zł. One – tak, jak pan minister powiedział – zostały ujęte jednorazowo w lipcu ubiegłego roku, w wyniku czego 7 banków wykazało lub poniosło stratę, która się utrzymała do końca roku. Problem dotyczył głównie banków hipotecznych, które nie dysponują innymi źródłami przychodów niż kredyty, niż spłaty kredytów hipotecznych, których udzielały. To chyba tyle, jeśli chodzi o uzupełnienie tego, co zostało przekazane. Jeżeli będą jakieś pytania, to chętnie odpowiemy.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Rzecznika Finansowego

Radca prawny w Biurze Rzecznika Finansowego Paulina Tronowska:

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Paulina Tronowska, radca prawny w Biurze Rzecznika Finansowego. I tutaj – tak, jak powiedział pan minister Patkowski – rzeczywiście do biura Rzecznika Finansowego, szczególnie na początku, w tych pierwszych dniach obowiązywania ustawy, wpływało sporo zapytań klientów i Rzecznik Finansowy jakby odpowiadał w istotny sposób na apel Prezydenta Rzeczypospolitej, który podpisując tę ustawę, zwracał się również do instytucji finansowych, aby zwróciły uwagę na sposób, w jaki ta ustawa będzie realizowana, tak aby rzeczywiście wszyscy ci kredytobiorcy, którzy z tej formy pomocy chcieli skorzystać, żeby było im to umożliwione, żeby banki współpracowały również z instytucjami. I właśnie chciałam powiedzieć, że biuro Rzecznika Finansowego miało bardzo intensywny czas właśnie ze względu na wprowa-

dzenie wakacji kredytowych. Chciałabym powołać się na pewne liczby, ponieważ do nas, do biura Rzecznika Finansowego, wpłynęły 1734 wnioski o udzielenie takich porad mailowych związanych z wakacjami kredytowymi. Rzecznik Finansowy uruchomił również specjalną infolinię, która zwłaszcza w pierwszych dniach obowiązywania ustawy miała szczególne znaczenie, ponieważ zgłaszali się do nas klienci banków z prośbami o wyjaśnienie pewnych zagadnień, zwracali uwagę na pewne problemy. Rzecznik Finansowy udzielił aż 1884 porad telefonicznych w tym zakresie.

Oczywiście mamy również zarejestrowane postępowania interwencyjne. One polegają na tym, że w momencie, kiedy reklamacja klienta – w tym momencie klienta banku – dotycząca wakacji kredytowych była rozpatrzona negatywnie, wówczas taki klient mógł zgłosić się do Rzecznika Finansowego z prośbą o interwencję w sprawie indywidualnej. W tej chwili mamy zarejestrowanych 360 wniosków o interwencję w sprawie indywidualnej. Tak więc Rzecznik Finansowy skupił się na działaniach informacyjnych. Również na początku, kiedy rzecznik odnotował pewne nieprawidłowości, które – tak, jak mówił już pan minister – mogły być związane właśnie z kłopotami technicznymi, zwłaszcza na początku obowiązywania ustawy, te zastrzeżenia, monity klientów zostały również przekazane do prezesa UOKiK, więc Rzecznik Finansowy jak najbardziej stale monitoruje sytuację związaną właśnie z tym kluczowym narzędziem, które znalazło się w omawianej ustawie – z wakacjami kredytowymi, i prowadzi stały nadzór nad rozpatrywaniem wniosków klientów w tym zakresie przez banki, a także monitoruje ten proces reklamacyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jeżeli państwo posłowie nie mają nic przeciwko, to bym prosił, żeby głos zabrali najpierw przedstawiciele Związku Banków Polskich. Nie słyszę sprzeciwu, więc bardzo proszę.

Wiceprezes Związku Banków Polskich Tadeusz Białek:

Tak, dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Dziękuję, panie przewodniczący. Tadeusz Białek, wiceprezes Związku Banków Polskich. Szanowni państwo, pokrótce również pozwolę odnieść się do wypowiedzi poprzedników, jak i przekazać pewne dodatkowe informacje. Otóż zacznę może od danych statystycznych, bo pan minister przedstawiał dość aktualne dane. Ja mam jeszcze świeższe, bo wedle danych Biura Informacji Kredytowej dysponujemy danymi na początek marca. Są to jeszcze nieznacznie większe liczby. Pozwolę sobie je przytoczyć. Liczba kredytów objętych wakacjami czynnych na datę obserwacji, czyli w tym przypadku początek marca, to 1116 tys. Kwestia dotycząca udziału liczby klientów z wakacjami do liczby klientów uprawnionych – 56%. Kwestia udziału wartościowego w uprawnionych kredytach: 69,8 czyli blisko 70%.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o koszty dla sektora – była także o tym mowa – przypomnę, że Narodowy Bank Polski w swojej oficjalnej opinii kierowanej do Sejmu wskazywał na koszt około 20 mld. Na tę chwilę, proszę państwa, ale na tę chwilę, to jest ważne, żeby podawać aktualne dane, bo w zasadzie mamy dopiero nawet nie połowę tego okresu, który potencjalnie objęty jest możliwością składania wniosków, bo jak wiemy, wnioski mogą być składane do końca tego roku, to są odpisy, to jest strata banków na kwotę 13 mld zł, która potencjalnie może się jeszcze zwiększyć o te dodatkowe wnioski, które mogą być składane na kolejne okresy. Przypomnę, że teraz zasada jest jeden wniosek na jeden kwartał.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o kwestie naszych obserwacji ze strony banków, jeśli chodzi o obsługę wniosków, bardzo cieszę się, że to było podkreślane w wypowiedzi pana ministra i przedstawicieli KNF i rzecznika, banki musiały naprawdę poczynić ogromny wysiłek, żeby przygotować cały ten proces. Przypomnę, proszę państwa, nawet nie w formie żalenia się, ale tylko przypomnę, jakie to były okoliczności. Mielśmy, jako banki, 14 dni *vacatio legis*, w połowie wakacji, w drugiej połowie lipca, żeby wdrożyć rozwiązania organizacyjno-technologiczne, dotyczące przyjmowania wniosków. Statystycznie, muszę państwu powiedzieć, że normalna zmiana w systemie IT banku, dostosowująca do nowej regulacji, musi być planowana z terminem sześciu miesięcy. Takie są po prostu terminy. W związku z tym banki musiały w wielu przypadkach ręcznie obsługiwać te

wnioski, spełniając jednocześnie wymogi ustawy, które wskazywały, że może być kilka możliwości złożenia wniosku, w tym fizycznie – w oddziale. Rzeczywiście w niektórych bankach były problemy na początku, jeśli chodzi o kwestie technologicznych rozwiązań umożliwiających złożenie tych wniosków przez bankowość elektroniczną. Tu muszę powiedzieć, że z przykrością odnotowywaliśmy głosy ze strony UOKiK, które były wyrazem niezrozumienia tej sytuacji, w której bankom zostawiono 14 dni na wprowadzenie całego tego procesu.

Z przykrością również muszę odnotować postępowania, które UOKiK wszczywał w sytuacji, kiedy banki przeciętnie w przeciągu miesiąca – półtora od wejścia w życie ustawy były w stanie wyeliminować wszystkie błędy, jakie były w zakresie możliwości składania wniosku drogą elektroniczną.

Muszę też odnotować z przykrością, że postępowania, jakie UOKiK prowadził i nawet dwa banki nieprawomocnie, bo oczywiście zaskarżyły tę decyzję, zostały ukarane, dotyczyły faktu, że banki uniemożliwiały w pierwszych dniach złożenie wniosku od razu na 8 okresów. Przy czym, proszę państwa, jak wykazały nasze dane statystyczne, takich klientów – to dane za BIK-iem – którzy od razu chcieli złożyć wnioski na 8 okresów, było 7%. Bardzo wielu klientów po prostu miarkuje, sprawdza, na początku ustanawiało te okresy na te pierwsze przedziały. Wielu klientów zastanawia się nad składaniem wniosków na kolejne okresy. Były również takie przypadki, że klienci wycofywali wnioski po ich złożeniu.

W związku z tym, jeśli chodzi o temat jeszcze skarg, muszę powiedzieć, że jednym z takich przykładów skarg, których akurat dosyć dużo wpływało do UOKiK-u, bo było to publicznie przez UOKiK wskazywane, jest przykład dosyć kuriozalny, ponieważ to akurat przykład, w którym banki przyjęły wykładnię pro kliencką. Chodziło bowiem o to, że jeżeli był kredyt mieszkaniowy zaciągnięty przez dwóch współmałżonków, to banki nie wymagały – chociaż litera prawa w zasadzie od banków tego oczekiwała – aby podpisało się dwóch współkredytobiorców, tylko wychodząc naprzeciw, i takie przyjęliśmy też rekomendacje Związku Banków dla banków, banki przyjęły postawę, że wystarczy złożenie jednego podpisu. I co się, proszę państwa, stało? W bardzo wielu przypadkach drugi współkredytobiorca, którym był małżonek na przykład w separacji albo w trakcie rozwodu, składał skargę do UOKiK-u, dlaczego bank udzielił wakacji kredytowych, skoro nie było zgody drugiego współmałżonka. Takich skarg było ponad kilkaset, które były odnotowywane. Były też, proszę państwa sytuacje – to również z przykrością muszę powiedzieć, w których niektóre banki musiały składać zawiadomienia do prokuratury, bowiem jak państwo wiecie, oświadczenie, które składał klient jako wyłączna przesłanka do udzielenia wakacji, było składane pod rygorem odpowiedzialności karnej. A to oświadczenie wskazywało, że kredytobiorca korzysta tylko z jednego kredytu. Jeżeli miał kilka – trzy, cztery, a takich przypadków było sporo, gdzie kredytobiorcy mają po prostu więcej kredytów mieszkaniowych w różnych bankach, zgodnie z literą ustawy przysługują wakacje tylko na jeden kredyt. Rekordzista złożył wnioski o wakacje kredytowe, również wedle danych BIK-u, w sześciu bankach, bo posiadał sześć kredytów mieszkaniowych. I to jest, proszę państwa, przestępstwo. Zgodnie z przepisami tej ustawy złożenie oświadczenia następuje pod rygorem odpowiedzialności karnej, a klient składa to oświadczenie w sposób nieprawdziwy. Podaję przykład skrajny, żeby państwu uświadomić tych sześć przypadków, ale było bardzo dużo takich sytuacji, gdzie kredytobiorcy mieli dwa kredyty mieszkaniowe i na oba składali wnioski, składając w jednym i w drugim banku oświadczenie niezgodne z prawdą, jakoby ten wniosek dotyczył tylko tego kredytu w tym banku.

Z innych skarg, również muszę powiedzieć, zdarzały się takie sytuacje, kiedy kredytobiorcy – może zabrzmiało to trochę humorystycznie dla państwa – składali skargi do banków myśląc, że wakacje kredytowe oznaczają umorzenie tej raty czy też odpuszczenie tej raty i byli zaskoczeni i zdziwieni, dlaczego dostają korektę harmonogramu spłaty, który zgodnie z filozofią ustawy przesuwa te niezapłacone raty kredytowe na koniec harmonogramu. Więc było też trochę takich skarg, dlaczego bank przesuwa harmonogram, dlaczego bank oczekuje, że ta rata będzie spłacona, dodana do końca kredytu. Było również trochę takich skarg, które też zgodnie z wyjaśnieniami z Q&A na stronie Ministerstwa Finansów jasne były w sprawie wytyczne, dotyczące złożenia skarg po dacie zapadalności

raty czyli po tym, kiedy bank już pobiera ratę za dany miesiąc, na przykład 15. danego miesiąca, a ktoś składał wniosek 30. danego miesiąca, również wskazując tę ratę, która już została pobrana. To było wielokrotnie podnoszone, że po dacie zapadalności raty nie można złożyć wstecznie tego wniosku.

Natomiast generalnie rzecz ujmując, podaję pewne uzupełnienia do tych informacji, które były podawane przez państwa, także przez rzecznika, jakie skargi były identyfikowane po stronie banków, natomiast całościowo chciałbym wyraźnie podkreślić, że ten proces przebiegał – nie ukrywam – z dużym wysiłkiem po stronie banków z uwagi na te wspomniane 14 dni w połowie wakacji, ale przepływał dosyć sprawnie. Oczywiście najwięcej tych wniosków, w zasadzie ponad 70% zostało złożonych w pierwszych dniach funkcjonowania ustawy, pierwszych kilkunastu dniach właśnie tego okresu wakacyjnego.

Dodatkowo, proszę państwa, chciałbym jeszcze wskazać, jeśli chodzi o... może jeszcze jedną rzecz, jeśli chodzi o wakacje kredytowe. Uczciwie chciałbym, żeby ta informacja była państwu zakomunikowana. Jak państwo pamiętacie, wielokrotnie wskazywaliśmy, powołując się także na wytyczne Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego – EBA, który wydawał swoje guidelines'y dotyczące wakacji kredytowych, że wymogiem czy oczekiwaniem Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego jest, aby wszelkie moratoria, wszelkie wakacje miały kryteria dostępowe, że to rozwiązanie nie może być dostępne dla wszystkich. Wielokrotnie to podkreślaliśmy. Państwo oczywiście podjęliście taką decyzję, jaka została wyrażona w ustawie. Podkreślaliśmy, że z tego rozwiązania skorzysta wielu kredytobiorców, którzy *de facto* nie mają żadnych problemów ze spłatą kredytu. I muszę bez jakiegoś słowa satysfakcji w tym punkcie, ale uczciwie, odnotować, że również wedle danych BIK-u główna grupa kredytobiorców, którzy skorzystali z wakacji to osoby, które miały najwyższy scoring kredytowy, czyli nie miały najmniejszych problemów związanych z obsługą zobowiązania kredytowego, często posiadały wiele tych zobowiązań kredytowych, kupując mieszkania na przykład, także poza tym swoim podstawowym celem mieszkaniowym, na cele inwestycyjne.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o Fundusz Wsparcia Kredytobiorców, zawsze podkreślaliśmy i chciałbym to wyraźnie podkreślić po raz kolejny, że to jest, było i powinno być głównym narzędziem pomocy dla kredytobiorców. Zawsze popieraliśmy rozwiązania dotyczące Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. W pełni podzielam również to, co mówi pan minister, że dokapitalizowanie tego funduszu było celowe. My to podkreślaliśmy od samego początku, wskazując właśnie to źródło jako podstawowe źródło pomocy kredytobiorcom. Ta zmiana rzeczywiście wskazuje, że znaczna liczba kredytobiorców, którzy wcześniej – powiedzmy sobie szczerze – dosyć słabo korzystali z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, poprzez propagowanie tego rozwiązania, poprzez także ze strony bankowej wskazywania kredytobiorcom jako możliwości skorzystania, jeśli chodzi o źródło pomocy, rzeczywiście rekordowa ilość klientów z tego rozwiązania skorzystała. Tak jak pan minister powiedział, gdyby nie było tej kapitalizacji, to te środki by się wyczerpały. Oczywiście ustawa i tak przewidywała dofinansowanie, dopłatę, gdyby te środki spadły poniżej 100 milionów zł, natomiast faktycznie to rozwiązanie dotyczące Funduszu Wsparcia Kredytobiorców było słuszne. Chciałbym wyraźnie także ze strony bankowej odnotować, że te zmiany były, są i będą popierane przez sektor bankowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję. Spoza parlamentu chyba wszystkie osoby zabrały głos. Bardzo proszę o zabranie głosu parlamentarzystów. Pani poseł, pani przewodnicząca Skowrońska, następnie widzę, że pan poseł Siekierski. Jeśli pan poseł pozwoli, spytam jeszcze tutaj posłów będących członkami podkomisji, czy ktoś z panów chce zabrać głos na tym etapie? Nie ma. Bardzo proszę, pani poseł, a potem pan poseł...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Myślę, że nie zamykajmy posłom, bo jeśli po naszych głosach wywoła się dyskusja...

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Oczywiście, jeszcze trwa podkomisja.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Oczywiście. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, chciałabym powiedzieć tak, że trochę żal, że państwo nie przygotowali nam informacji na piśmie. Myśmy tę informację, którą prezentował pan minister w sprawie wakacji kredytowych, zapisywali. Ale chcę powiedzieć z ogromną prośbą do pana przewodniczącego, że jeśli pan przewodniczący będzie prosił, to poprosimy o materiały na piśmie. Takim obyczajem, pracuję jeszcze w Komisji Zdrowia, tam dostajemy wszystkie materiały. Traktowalibyśmy się w tym zakresie poważniej. Jeżeli mamy się poważnie traktować o Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, to dla nas materiał jest z datą 7 marca, pomimo tego, że państwo z resortu mówicie i pieczętka na poczcie, że został nadany do sekretariatu pani marszałek 23 lutego. My nie dostajemy, nie dostaliśmy jako członkowie od państwa inną drogą niż taką jak wczoraj... zaadresowane na przewodniczącego Komisji. Ten materiał dostaliśmy dzisiaj. O tym materiale też powiem.

Teraz przechodzę do sprawy wakacji kredytowych. W przekazanych przez pana ministra informacjach wskazano, że koszty wyniosły 12,9 mld zł i była określona liczba osób, które złożyły wnioski, czyli kredytobiorców, czyli wnioski o te... Jest jedna informacja, którą musimy przyjąć bardzo ostrożnie. 7 banków poniosło straty, więc z punktu widzenia dyskusji na podkomisji o systemie bankowym i rynku kapitałowym ta rzecz jako ryzyko systemowe powinna być zidentyfikowana zarówno przez Komisję, jak i Komisję Nadzoru Finansowego. A zatem, co i jak, bo mówimy o stratach 7 banków za pierwszy rok obowiązywania tego rozwiązania. Jeżeli będziemy mieli... Związek Banków Polskich podał informację bieżącą o ilości wniosków i o kwocie, która będzie mniejszymi przychodami dla banków, a zatem w tym zakresie te 26 mld zł przez te 2 lata to jest wsparcie i pomoc banków. Zdecydowanie, jak pan prezes Związku Banków Polskich powiedział... prognozę 20 mld wsparcia przy tych warunkach rynku przewyższającą tę wstępną prognozę.

I w tym zakresie przyjmujemy, że wszystkie strony, łącznie z panem ministrem, nie mają większych uwag, tak rozumiem – ani Rzecznik Finansowy, ani UOKiK, co do obsługi tego systemu. Ja jednak mam – i uprzejmie poproszę – pojawiające się w wypowiedzi przedstawiciela Związku Banków Polskich sprawy między innymi składania wniosków. Rozumiemy, że ten termin, który pan prezes powiedział, że w danym miesiącu musi być przed zapadalnością tej daty, to jest pierwsze, bo wtedy pomiędzy klientem... Rzecznik Finansowy ma pracę... jasno zinterpretowana, przynajmniej w zakresie komunikatu Komisji Nadzoru Finansowego. I druga sprawa, to jest sprawa składania wniosku i odpowiedzialności. Znam rynek i w tym zakresie wiem, że banki interpretują, że kredytobiorcy powinni złożyć taką, taki wniosek. Nie, że składa ktoś, bo to ma odniesienie później w funkcjonowaniu spłaty i funkcjonowaniu umowy kredytowej. A zatem tak, jak wnosimy... tak, jak w przypadku stosowania przez system bankowy prolongat, przesunięcia i aneksów do umów, tak w tym przypadku należałoby prawdopodobnie to rozumić, żeby w przyszłości wyeliminować jakiegokolwiek ryzyko w systemie bankowym.

A zatem po prezentacji pana ministra nasuwa mi się... uprzejmie proszę, jak pan minister i jak Komisja Nadzoru Finansowego ocenia sprawę powstałej straty w bankach, tworzenia rezerw i kolejnego roku 2023 funkcjonowania wakacji kredytowych i wpływu na wynik finansowy, wskazując, że 68% portfela kredytów mieszkaniowych jest objętych wakacjami kredytowymi.

Mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra we współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego o identyfikację zapotrzebowania na ten rodzaj kredytu i jego wpływu na rynek mieszkaniowy. To jest pierwsze, dotyczące wakacji kredytowych.

A teraz Fundusz Wsparcia Kredytobiorców. Mam dużą satysfakcję i myślę, że mój kolega Urbaniak również. Byliśmy inicjatorami. Sprawozdawałam, reprezentowałam pierwszy projekt – Fundusz Wsparcia Kredytobiorców. I wtedy mieliśmy te 600 mln zł. Teraz proszę nie myśleć... dobra, zrobiliśmy nowelizację tej ustawy o Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, ale co spowodowało kłopot na rynku? Myśmy sobie tego nie zidentyfikowali i na tej Komisji powinniśmy wiedzieć. Nie ma realizacji przez NBP konstytucyjnego obowiązku trzymania wartości polskiego pieniądza, dotyczącego inflacji – 2,5% plus minus 1. I pojawił się problem, który zidentyfikowano jako znaczący problem dla rynku instytucji finansowych, a przede wszystkim dla klientów. Ta pomoc i zmienione

zasady, kto i kiedy może ubiegać się o wsparcie z Funduszu i jakie dodatkowe preferencje w zakresie wysokości umorzenia – akurat pewnie w tym gronie znamy tę ustawę – ale że pojawia się więcej tych osób, które... to wsparcie. I jeżeli będzie się pojawiało, bo kryteria są inne i doskonale państwo wiecie, że spowodowała to wysoka inflacja i nałożone kryteria, którymi instytucje finansowe pilnują bezpieczeństwa całego sektora, dotyczące między innymi liczenia zdolności kredytowej w przeszłości i na dzisiaj, czego zresztą Komisja Nadzoru Finansowego bardzo skrupulatnie przestrzega i kontroluje w nadzorach. *Chapeau bas* w tym zakresie, zdecydowanie jest to pilnowane.

I teraz, jeżeli jestem przy Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, to jeżeli miałabym się wypowiedzieć o tym materiale, to on jest pomieszany, on jest mało precyzyjny i jeżeli mamy mówić o tym, że instytucje finansowe, a resort przedstawia taką, to dla mnie przychody, wydatki, wynik finansowy, ile, jak, a dopiero później..., bo z samego tego materiału, szanowny panie ministrze, ten Fundusz Wsparcia Kredytobiorców wcale nie ma jasnego wskazania, albo bardzo proszę mi wskazać, bo może ja źle czytam, ile jeszcze pozostaje? Bilans na dzień 30 zamknął się kwotą 1872 tys. Bilans to... po której stronie mamy te pieniądze, bo bilans to się zamyka, aktywa, pasywa. Jak państwo to robicie i wynik finansowy, czyli zostaje nam... trochę jeżeli już mamy mówić o Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, to ja bym poprosiła przynajmniej jedną taką w miarę bankową, schludną tabelkę, żebyśmy o tym rozmawiali.

Chciałam jeszcze, kończąc, bo rozumiemy, że pieniądze na dzisiaj mamy do momentu, bo rozwiązanie, o którym pan prezes Związku Banków mówił, to 600 mln i było uzupełnienie, jeżeli będzie brakowało. Jeżeli 300 mln zostanie w tym Funduszu, to banki będą musiały wpłacić dodatkowe pieniądze, tak aby zapewnić bieżącą obsługę tego funduszu. Dzisiaj te pieniądze *notabene*... Które rozwiązanie jest lepsze? Takie systematycznie, moim zdaniem, uzupełniane, bo dzisiaj Fundusz wziął pieniądze i co? Z tego trochę leży na kontach.

I ostatnia rzecz, którą chciałam podnieść, którą pan przewodniczący dzisiaj, jeżeli mówimy o całym bezpieczeństwie rynku... Ja mam prośbę, żeby dzisiaj nie rozpoczynać, ale żeby jednym z elementów, który jest niezwykle ważny dla kredytobiorców, dla instytucji finansowych, to wskaźniki referencyjne. Sprawa... Mało jasno przy okazji innych tematów zajmowaliśmy się wskaźnikami referencyjnymi w zakresie WIBOR-u, WIBID-u, pracy nad nową stawką referencyjną, aneksowaniem umów w tym zakresie. Jeżeli mamy mówić o bezpieczeństwie systemu bankowego, to to, co jest dzisiaj – Fundusz Wsparcia, o co pytałam, ale w przyszłości rozwiązanie, które powinno być wprowadzone, a tak naprawdę to zajmujemy się przy tym za każdym razem tak lekko – z boku. A ten temat od 2018 r. jest znany i kryteria... i powinniśmy przynajmniej zbliżyć się do jakiegoś rozwiązania, żeby na tym rynku było bezpiecznie, było spokojnie i po stronie ustawodawcy odpowiedzialnego za bezpieczeństwo całego systemu finansowego państwa to również wydaje mi się jednym z priorytetów.

Wystarczająco długo mówiłam, wystarczająco dużo pytań zadałam. Oczekuję naprawdę na... Materiał taki sobie.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Bardzo proszę, pan poseł Siekierski. Moja serdeczna prośba, aby ewentualnie nie dublować pytań, które padły już na tej sali, na tym posiedzeniu.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Tak. Po pierwsze, chciałbym wyrazić pogląd, że banki dosyć sprawnie przeprowadziły cały proces, pomimo że ten czas przygotowania, może nie znam wszystkich szczegółów, jakie były konsultacje między wami a resortem, i po drugie, że nie było to do końca w interesie banków, ale o tym za chwilę. A więc jaki wpływ na wyniki banków i całego sektora mają wakacje. Oczywiście interesuje mnie sposób liczenia, bo tu jest pewien rachunek ciągły, są pewne przesunięcia, co zaliczacie w swoje koszty, straty, jak to się... Ciekawi mnie to i myślę, że to wymaga pewnej analizy, bo to ma określone konsekwencje dla rynku finansowego. To ma również pewne konsekwencje związane z przyszłością rynku.

Jaka jest również przy okazji struktura tych, którzy starali się o wakacje. Mówiliście o tym, ale ciekawi mnie dla pewnej przyszłej polityki kredytowej, czy w ogóle polityki wsparcia resortu, warto by wiedzieć, które instrumenty powinny być użyte, żeby ta pomoc trafiała do tych, do których powinna trafić. Bo wiemy, że przecież korzystali wszyscy, bo była pewnego rodzaju okazja. Większość korzystała. Nie wiem, czy już macie analizy, czy je robicie na przyszłość, bo to jest również ważne, tak jak mówiłem, dla przyszłej polityki w obszarze wsparcia kredytobiorców i tak dalej.

I jeśli można prosić, żeby te informacje, które przekazywał pan minister, Związek Banków, nadzór i rzecznik, jeśli można prosić o formę pisemną. Jak byście mogli nam przesłać, bo pewnie macie w większości przygotowane w formie pisemnej, tylko pewnie należałoby zrobić drobne uzupełnienia i mogliście nam przesłać, to by było... pozwoliłoby nam na pogłębienie wiedzy, bo my przecież nie mamy takiej wiedzy, jak państwo macie, bo zajmujemy się różnymi sprawami, a poza tym jest to wiedza bardzo specjalistyczna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Nie widzę już zgłoszeń parlamentarzystów. Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania i sugestie, które się pojawiły. Oczywiście najlepiej syntetyczne. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Dziękuję. Jeśli chodzi o informację dotyczącą Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, to trudno mi powiedzieć, czemu to nie trafiło do Komisji. Natomiast my to wysłaliśmy 22 lutego, więc w Sejmie to było. Wysłaliśmy to ePUAP-em, więc czas dostarczenia tego to jest kilka dni, przepraszam, kilka minut między jednym systemem a drugim.

Natomiast przechodząc już do merytorycznych pytań, kilka kwestii warto poruszyć. Po pierwsze, jeśli chodzi o wyniki banków za rok 2022, to miejmy świadomość, że wydaje się, że niektóre banki, a przede wszystkim jeden, wykorzystały pretekst w postaci wakacji kredytowych do tego, żeby swoje działania uzasadnić właśnie tym, że ustawodawca nałożył na nie wakacje kredytowe, w związku z tym oni wpadli w straty i w związku z tym musieli podjąć pewne działania regulacyjne. Natomiast gdybyśmy popatrzyli na historię niektórych banków, to widać byłoby, że wakacje kredytowe nie miały wpływu na tę sytuację. Więc warto byłoby odróżniać czasami powód od pretekstu, bo wakacje kredytowe – mam wrażenie – czasami stawały się pretekstem, a nie powodem. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. O tych rezerwach już trochę mówiłem, czemu to tak wygląda i czemu one były zawiązane jednorazowo. Natomiast pamiętajmy, że tutaj jest strata odsetkowa dla banków, natomiast sam kredyt i sama rata kredytu zostają spłacone. W tym więc zakresie trudno mówić o stracie banku. Jest to raczej opóźnienie otrzymania od nich należnego świadczenia. Natomiast nie ma tu straty *sensu stricto*. Miejmy na to również wzgląd, bo to jest istotne.

Kolejna rzecz. Jeśli popatrzymy na wyniki sektora... na wyniki sektora bankowego, to akurat one w roku 2022 za okres styczeń – grudzień wyniosły 12,5 mld i były zdecydowanie wyższe niż w roku 2021, nie mówiąc już o roku 22.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale pan minister wie, jakie były WIBOR-y i jak były ustalane...

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Pani przewodnicząca, ja pani nie przerywałem. Był to również rok trudny dla sektora bankowego, bo poza wakacjami kredytowymi miał również wpłaty na Fundusz Wsparcia Kredytobiorców, miał kwestie związane z powstaniem systemu instytucjonalnego ochrony banków i kwestie związane z zawiązywaniem rezerw frankowych. W związku sektor bankowy miał poważne zobowiązania w roku 2022, a mimo to miał zysk. Oczywiście to wynika z dużego wyniku odsetkowego. Natomiast tu wracamy trochę do dyskusji, która toczyła się na tej Komisji w maju i czerwcu, kiedy rozmawialiśmy o tych rozwiązaniach.

Zapominamy trochę o genezie, skąd się wzięła potrzeba społeczna tego, żeby to uregulować. Mianowicie banki notowały bardzo wysokie dochody odsetkowe z tytułu wzrostu WIBOR-u, który był pochodną wzrostu stóp procentowych, natomiast w parze za tym bardzo długo nie szedł odpowiedni wzrost oprocentowania depozytów. To dopiero zmieniło się pod wpływem działań i emisji obligacji antyinflacyjnych przez Ministerstwo Finansów. Jeśli nie będziemy mieli z tyłu głowy tej genezy społecznej, skąd to się wzięło, że społeczeństwo widziało z jednej strony wzrost WIBOR-u i wzrost dochodów odsetkowych sektora bankowego, a jednocześnie nie widziało wzrostu oprocentowania depozytów, to jest to woda na młyn tej dyskusji, która się teraz dzieje, dotyczącej WIBOR-u i kwestii, która jest podnoszona przez kancelarie prawne, mianowicie dotyczących podziału ryzyka pomiędzy sektor a kredytobiorcę. Nie chcę w to wnikać, bo to nie jest przedmiot tej dyskusji, ale szereg zagadnień prawnych, który za tym stoi, jest tak poważny, że nie możemy tego pomijać.

Jednocześnie, jeśli popatrzymy na dochody miesięczne sektora bankowego za styczeń – maj, to one były na bardzo wysokim poziomie, wyższym niż w poprzednich dwóch latach. Widać było istotne pogorszenie, łącznie z bardzo istotną stratą w okresie czerwiec – lipiec. Potem takie pogorszenie wystąpiło we wrześniu. W październiku sektor bankowy wrócił do takich wyników, jakie powinny być. Naprawdę więc patrzmy na to w pełnej skali.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Siekierskiego, dotyczące tego, na ile to trafiło do osób uprawnionych, to trochę mówiłem o tym na początku, patrząc na strukturę kredytobiorców, którzy skorzystali z wakacji kredytowych. Natomiast zawsze jest pytanie, jak stworzyć takie kryteria, żeby to trafiło do uprawnionych. Faktem jest na pewno, że wszyscy kredytobiorcy odczuli wzrost stóp procentowych i specjalnie stworzyliśmy ten program, tak żeby to nie był darmowy pieniądz dla kredytobiorcy, żeby to nie było umorzenie kredytobiorcy jego raty, tylko przesunięcie spłaty na okres, w którym najprawdopodobniej stopy będą zdecydowanie niższe niż teraz. To nie jest program w postaci dawania bezpłatnych świadczeń kredytobiorcom, tylko raczej program przychodowo-rozchodowy, który ma opóźnić spełnienie świadczenia, ale nie umorzyć go, w przeciwieństwie na przykład do Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, który częściowo jest programem bezzwrotnego wsparcia. O tym również warto pamiętać.

Natomiast zawsze będę podkreślał w tej dyskusji dwie rzeczy. Po pierwsze, pamiętajmy, czy wakacje kredytowe były dla niektórych banków powodem czy pretekstem, bo wydaje się, że w niektórych sytuacjach to był pretekst, a nie powód. Po drugie, pamiętajmy o genezie tej ustawy i o pewnej potrzebie społecznej, która stała u jej zarania, bo jeżeli ciągle będziemy próbowali nie dostrzegać tej genezy, to wzmacniamy tylko to, co dla sektora bankowego naprawdę jest niebezpieczne i naprawdę jest groźne, a mianowicie narrację dotyczącą podważania WIBOR-u i to nawet nie w zakresie jego reprezentatywności czy nie tylko tego, co również jest główną kanwą opinii Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czyli braku należytego podziału ryzyka pomiędzy kredytobiorcę a kredytodawcę. Jeśli tego nie będziemy zauważać, to idziemy bardzo niebezpieczną drogą dla stabilności sektora bankowego.

Jeśli chodzi o wskaźniki referencyjne, krótko, my jako KSF wydaliśmy jednoznaczną opinię co do WIBOR-u i jego reprezentatywności i w każdej chwili będziemy to podtrzymywać, natomiast trwają prace nad tranzycją VIRON-u₂, to już się odbywa również komercyjnie wśród wybranych banków komercyjnych. Realizujemy harmonogram zgodnie z mapą drogową, bardzo mocno z sektorem bankowym i pracujemy nad tym, ale co najważniejsze, pierwsze realne efekty tego procesu już widać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę przedstawiciela Związku Banków Polskich.

Wiceprezes Związku Banków Polskich Tadeusz Białek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli można, zacznę i poproszę o kontynuację głosu przez naszego dyrektora Zespołu Badań i Analiz, pana dyrektora Andrzeja Banaśiaka, który również odniesie się do kwestii rachunkowych, które tutaj padały, a także do pytań ze strony pana posła.

Pierwsza kwestia. Muszę jakby zdecydowanie zaripostować, jeśli chodzi o kwestie dotyczącą takich narracji w zakresie tego, że niektóre banki wykorzystywały wakacje jako pretekst do wykazania strat. Sam pan minister wskazywał, słusznie zresztą, że banki miały bardzo trudny rok, jeśli chodzi o liczne obciążenia dotyczące kwestii związanych z wakacjami, z Funduszem, systemem instytucjonalnym ochrony banków, z rezerwami na ryzyko prawne, w związku z tym, że akurat w takim okresie rzeczywiście jeden z banków komercyjnych wszedł w program naprawczy, wynikało z faktu właśnie dodania jeszcze do tego wszystkiego wakacji, a nie traktowania tego jako pretekstu.

Zdecydowanie również rozumiem, że to może pewna kwestia skrótu myślowego, ale nie można, proszę państwa, mówić i to przecież w tym gronie myślę, że wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że to, że w istocie to, że rata jest przeniesiona na koniec, to nie ma dla banków żadnej straty. To jest oczywista strata. Strata polega na tym, że bank ten okres przesunięty jest okresem bezkosztowym dla klienta, czyli innymi słowy ten kapitał, który bank daje, przykładowo zamiast na 20 miesięcy to na 28, bo klient bierze 8 okresów odsetkowych, to za te 8 miesięcy bank nie pobiera żadnego wynagrodzenia, po prostu daje możliwość dodatkowego obracania kapitałem przez 8 miesięcy, na tym polega strata banku. Więc oczywiście rata jest przesunięta na koniec, ale tutaj to strata jest wyraźna z punktu widzenia przepisów rachunkowych, po prostu dajemy możliwość dodatkowego obracania kapitałem za darmo przez ten okres.

Chciałbym jeszcze w tym miejscu poprosić pana dyrektora Andrzeja Banasiaka, jeśli pan przewodniczący pozwoli,...

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Oczywiście.

Wiceprezes Związku Banków Polskich Tadeusz Białek:

... o kontynuację głosu.

Dyrektor Zespołu Badań i Analiz Związku Banków Polskich Andrzej Banasiak:

Andrzej Banasiak. Uważam, że uzasadnienie, że wyniki w 2022 roku – one jeszcze nie są przecież do końca skorygowane przez audytorów – były lepsze niż w roku 2021, to jest trochę, powiedziałbym, bardzo słabe uzasadnienie. Bo jeżeli popatrzymy na wyniki naszego sektora bankowego, to w roku 2022, jeszcze przed audytami, te wyniki są gorsze niż w roku 2012. Czyli polski sektor na dobrą sprawę był w takim dryfie wyniku finansowego do roku 2019, a później to była erozja wyniku. Mieliśmy stratę w roku 2020, bardzo słabiutki wynik w roku 2021 i – trzeba powiedzieć – bardzo słaby wynik roku 2022. Bo jeżeli 10 lat temu wyniki były lepsze, to jak oceniać ten wynik? Nie porównujemy się z rokiem słabym, tylko z normalnością. Jeżeli porównamy nasz sektor chociażby z sektorem bankowym w strefie euro, to tam wygląda tak: wyniki i parametry rentowności banków sektora euro poszły w górę, nasz sektor jest słabszy pod względem ROA, pod względem ROE i wygląda źle. Przy tych parametrach, które w tej chwili ma na rentowności, nie ma szansy pozyskania kapitału z rynku, chociażby poprzez giełdę, ponieważ inwestorzy nie będą inwestowali w sektor, który daje zwrot z kapitału poniżej w tej chwili 10%. Mamy więc problem wzrostu. Dodatkowo mamy jeszcze problemy kapitałowe, dlatego że od roku faktycznie 2017 kapitały nie rosły, a później spadły.

W tej chwili, jeżeli banki nie generują wyniku, a ponieważ nie mogą sięgnąć po inwestorów, są skazane na organiczny wzrost i nie mają dobrej rentowności, to faktycznie – i to jest zasadnicze pytanie – kto zapłaci za wakacje kredytowe? Dlatego że, po pierwsze, zapłacą przyszli kredytobiorcy, jeżeli banki nie odbudują kapitałów i, po drugie, jeżeli wziąć pod uwagę, że banki i tak ten wynik mają słaby, to na dobrą sprawę trzeba powiedzieć, że zapłacą za to deponenci. Bo w tej chwili jeżeli zestawimy – i nad tym trzeba by się pochylić – że to, co państwo wyjmuje i instytucje związane z państwem z sektora bankowego, czyli CIT, podatek Belki, podatek bankowy i opłaty na BFG to jest tyle, ile dostają deponenci. Czyli to, że banki nie są hojne, to ja powiem tak: nie mogą być hojne, dlatego że państwo wyjmuje z sektora takie ilości pieniądza, które w żadnych sektorach bankowych nie są wyjmowane. I przy następnych chyba dyskusjach na temat takich rozwiązań powinno być jasno zadane pytanie: kto za to zapłaci? Bo pośrednik może zapłacić w pewnym sensie – tak, ale w ograniczony sposób – natomiast zapłacą inni klienci.

Na dobrą sprawę tu jest jedno pytanie: jak głęboki był transfer chociażby od deponentów czy od innych klientów do tych klientów, którzy mieli bardzo dobre dochody, mieli bardzo dobre zdolności kredytowe, żeby kredyty obsługiwać, a dano im bardzo preferencyjne warunki. I to wszystko.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciał jeszcze zabrać głos? Pani poseł, bardzo proszę. I moja serdeczna prośba, żeby nie dublować pytań wcześniej zadanych.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Uprzejmie poproszę o odpowiedź na te przed chwilą zadane pytania dotyczące rynku, gry rynkowej, kredytów, wakacji kredytowych, depozytów, oprocentowania depozytów w bankach. To, panie ministrze, to nie jest... Pan dyrektor wskazał, jak w poprzednich latach wyglądała stawka WIBOR i jak była obniżona w okresie pandemii. Czy była racjonalna, tego nikt nie powie. Ona była z jednej strony pokazana taką formą pomocy. Tyle. Wtedy państwo potrzebowali... Dlaczego była? Dlatego że państwo potrzebowali mieć emisję... papiery wartościowe, żeby te papiery wartościowe były kupione.

Tak można porównać rynek w tamtym czasie. Czy było to zorganizowane? Państwo musicie również sobie na to pytanie odpowiedzieć. Poza tym, jeżeli pan minister stawia uwagę dotyczącą sektora, a będę broniła nie tylko kredytobiorców tam, gdzie są mało racjonalne rozwiązania, gdzie potrzeba ich wesprzeć, ale to, o czym pan dyrektor powiedział – sprawa osób, które posiadają oszczędności w instytucjach finansowych. Przy niskim ROA i ROE państwo również powinni... i przy strategii, to przy udziale między innymi Komisji Nadzoru Finansowego, taką prognozę, jak ten rynek będzie wyglądał i jakie były powody, powinniście mieć wszystkie informacje, z którymi państwo obiektywnie, o ryzykach, z którymi państwo się z nami nie do końca podzielili. Ale w kontekście tego obserwuję rynek i chcę powiedzieć albo bym poprosiła pana ministra o udzielenie odpowiedzi, jak zachowały się banki państwowe w tym okresie? W którym i czy były one pierwsze na tym rynku, nawet po zwiększeniu stawki WIBOR-u, czy były pierwsze? Jak dzisiaj wygląda rynek lokat, bo jeśli widzę ten rynek lokat, to on jest taki na 3 miesiące, czyli cały rynek boi się ryzyka. Bo jeszcze żadne ryzyka, o których mówimy, z tego rynku nie zostały wyeliminowane.

Mówimy o rzeczy drażliwej, ale mówimy o rzeczy bezpiecznej. I państwo w tym okresie, a wielokrotnie mówiliśmy o podatku Belki, w tym okresie do budżetu wpływało około 300 mln, a dzisiaj średnio – możemy policzyć – wpływa 2,5 mld zł tak zwanego podatku Belki z oszczędności ludzkich – to płaci każdy, kto ma – poza podatkami, które płacą instytucje finansowe. Czyli w tym zakresie państwo zachowali się... dobrze, wszystko my, nie oszczędzając albo nie mówiąc, że w tym pomoże sam budżet, który zmniejszy jakiegokolwiek obciążenie finansowe. Zatem oczekuję od pana ministra na odpowiedź na piśmie, które, jakie banki, jakie były dyspozycje właścicielskie, jak organy tych banków oceniały, bo to możemy powiedzieć. Tyle, a tyle, proszę bardzo, w którym miesiącu te 8%, 6% na 3 miesiące.

I do przewodniczącego podkomisji w takiej sprawie, żebyśmy się zajęli, może spokojnie, bo potrzeba spokoju, rozsądku, roztropności, w zakresie wskaźników referencyjnych, żebyśmy się spotkali między innymi z taką gwarancją dla rynku, bo dzisiaj w sektorze odbywa się... Komisja Nadzoru Finansowego wie najlepiej, jak w tym zakresie wszystkie instytucje finansowe przyjęły rozwiązania dotyczące wprowadzenia do umów zapisów dotyczących zamiany, czy w przypadku zaprzestania wskaźnika WIBOR, jakie inne stawki będą stosowane, jak będzie wyglądało przekształcenie umowy kredytowej. I w tym zakresie mam ogromną prośbę o współpracę pomiędzy resortem finansów i nadzorczą dla bezpiecznego przejścia tego okresu. On jest zdecydowanie dla sektora ważny i dla bezpieczeństwa również. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że pani przewodnicząca wnioskuje o odpowiedź na piśmie. Tutaj oczywiście możliwości nadzorcze Ministerstwa Finansów nad bankami, nawet kontrolowanymi przez Skarb Państwa, są ograniczone...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Z większościowym udziałem Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Mimo wszystko niekoniecznie pan minister czy resort jest odpowiednim adresatem tego pytania, ale nie chcę prowadzić polemiki. Oczywiście zawsze można wystąpić do odpowiedniego organu o takie informacje.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, ja często piszę, ale tym razem wolałabym, że jak już coś uzgodnimy, to żeby był jakiś termin – do miesiąca spotykamy się – bo to jest ważna sprawa.

Przewodniczący poseł Marcin Porzucek (PiS):

Bardzo proszę Ministerstwo Finansów, aby w zakresie swoich kompetencji przedstawiło pełną informację, o którą prosiła pani poseł Skowrońska. Zresztą myślę, że będziemy również nad tymi sprawami czuwać i spotkamy się niebawem w kolejnych aspektach tych rozwiązań, które służą Polakom.

Szanowni państwo, jeżeli nie ma więcej głosów, bardzo serdecznie dziękuję za dzisiejsze posiedzenie. Zamykam posiedzenie.